Nr. 38. Mikołów, dnia 20. Wrzesnia 1930 r. Rok VI

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. :: 1.80 zł. ::

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. :: za wiersz milimetrowy ::

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Niemcy nad przepaścią.

Najdonioślejszem wydarzeniem ubiegłego tygodnia jest niewątpliwie wynik wyborów do parlamentu w Niemczech. Wybory te przyniosły wielkie zwycięstwo partjom skrajnym, a mianowicie z jednej strony komunistom, a z drugiej Hitlerowcom. Imponującem jest zwłaszcza zwycięstwo Hitlerowców, którzy przy poprzednich wyborach uzyskali tylko 800.000 głosów i 12 mandatów, a obecnie 6.401.210 głosów i 107 mandatów. Przyrost głosów jest zatem 8-krotny, a mandatów 9-krotny.

Komuniści i Hitlerowcy uzyskali wyborach otrzymali 54 mandatów, otrzymali obecnie 4.587.708 głosów i 74 mandatów.

Komuniście i Hitlerowcy uzyskali razem 10.988.918 głosów na ogólną liczbę 34.943.463 oddanych głosów, a więc prawie trzecią część. Liczba uzyskanych przez nich mandatów wynosi 183 na ogólną liczbę 573 posłów do parlamentu Rzeszy.

Drugim charakterystycznym wynikiem niedzielnych wyborów w Niemczech, to klęska państwowej partji kanclerza Brüninga, która uzyskała zaledwie 22 mandatów.

Klęska partji kanclerza Brüninga oraz zwycięstwo Hitlerowców i komunistów czynią niezmiernie trudnem utworzenie większości rządowej w Niemczech. Zarówno bowiem komuniści jak i Hitlerowcy nie mogą być brani w rachubę przy tworzeniu rządu. Wśród pozostałych stronnictw niemieckich zachodzą bardzo wielkie rozbieżności programowe, uniemożliwiające współpracę pomiędzy niemi. Znajdują się bowiem między nimi skrajne prawicowe partje (w rodzaju niemiecko - narodowych Hugenberga) oraz partja socjalistyczna, bez której utworzenie rządu jest niemożliwe, o ile nie wejdą w skład rządu Hitlerowcy. Z drugiej strony udział Hitlerowców w rządzie jest trudnym do pomyślenia ze względu na opinję zagraniczną.

Jednem słowem sytuacja w parlamencie Rzeszy staje się nad wyraz podobną do sytuacji, jaką mieliśmy w Polsce w Sejmie warszawskim przed przewrotem majowym w r. 1926. To też nie są wykluczone w Niemczech niespodzianki w rodzaju rządzenia państwem bez parlamentu. O możliwości tego mówi się i pisze się w Niemczech dużo.

Wybory niemieckie mają ogromną doniosłość, gdyż ujawniły światu oblicze dzisiejszych Niemiec, zdzierając bezlitośnie maskę złudzeń jakie żywiono na zachodzie. Okazało się jasno, iż trzecia część narodu nimieckiego pcha Niemcy ku awanturom politycznym, grożącym pokojowi świata. Nastrój trzeciej części narodu, wrogi traktatowi wersalskiemu, planowi Jounga i całej dotychczasowej polityce zagranicznej Niemiec nie może być obojętnym światu. To też wyniki wyborów poważnie zaniepokoiły opinję świata. Ujawniło się to w prasie wszystkich państw i przedewszystkiem na giełdach światowych, na których nastąpił spadek kursów pożyczek niemieckich.

W związku z wynikiem wyborów krążą pogłoski o możliwem ustąpieniu prezydenta Hindenburga. Ustąpienie to uważać jednak należy za mało prawdopodobne.

W każdym razie z wyborów niemieckich wynika, iż Niemcy wchodzą na nową drogę, niebezpieczną dla pokoju i dla nich.

Zmagania się Rządu i opozycji.

Po aresztowaniu b. posłów, przywódców opozycji, oczekiwano powszechnie z wielkiem zaciekawieniem, jaką będzie reakcja opozycji. Wobec tego zainteresowanie społeczeństwa dla przebiegu manifestacyj centrolewu, urządzanych w ubiegłą niedzielę, było bardzo duże. Manifestacje te urządzono w 20 miastach przy dużym nakładzie propagandy. Można jednak śmiało powiedzieć, że w stosunku do zapowiedzi i oczekiwań ze strony społeczeństwa, manifestacje te wypadły słabo. Manifestacje bowiem były urządzane w większych miastach, w których znajduje się dużo robotników, i wobec tego można się było spodziewać, że wpływ P. P. S. zgromadzi na manifestacjach tysiączne rzesze robotnicze. Jednakże przebieg manifestacyj, jakkolwiek bardzo poważny w niektórych miastach, zawiódł oczekiwania i wykazał przedewszystkiem upadek wpływów P. P. S.

Wobec zakazu urządzania pochodów, odbyły się one jedynie w Warszawie i Toruniu. Pochody te zakończyły się krwawymi zaburzeniami, przyczem w Warszawie zostały wywołane przez komunistów a w Toruniu zostały zawinione przez organizatorów manifestacji.

Zaburzenia miały miejsce również w Katowicach, w których odbywał się równocześnie z manifestacją centrolewu zjazd delegatów Zw. Powstańców. Wobec znanych silnych antagonizmów pomiędzy Zw. Powstańców, a przeciwnymi im ugru-

powaniami przyszło do bójek, które musiała likwidować policja.

W związku z temi zajściami dokonała policja szeregu aresztowań, między innemi b. posła Pawlaka w Toruniu i b. posłanki Kosmowskiej w Lublinie. B. poseł Pawlak został w międzyczasie zwolnionym, a przeciw b. posłance Kosmowskiej rozpoczął się proces już we środę dnia 17. b. m. a we czwartek 18. b. m. zapadł wyrok, skazujący p. Kosmowską po uwzględnieniu okoliczności łagodzących na 6 miesięcy więzienia za obrazę rządu.

Tak szybkie wytoczenie procesu przeciw p. Kosmowskiej każe się spodziewać, że rząd będzie dążył do równie szybkiego wytoczenia procesu innym aresztowanym b. posłom.

Obraz tygodnia politycznego w Polsce nie byłby kompletnym, gdybyśmy nie wspomnieli o nowym wywiadzie marsz. Piłsudskiego, który się ukazał w ubiegłą niedzielę. Wywiad ten omawia przyczyny aresztowania byłych posłów. Z treści wywiadu wynika, iż przy aresztowaniach tych chodziło przedewszystkiem o ograniczenie nietykalności poselskiej, która dochodziła do absurdu, gdy jakiś poseł mandat swój zachowywał od jednego sejmu do drugiego. W krótkiej bowiem przerwie pomiędzy rozwiązaniem jednego sejmu, a wyborami do drugiego nie było dotąd możliwem dochodzenie sprawiedliwości wobec posłów, którzy przecież są także ludźmi i czasem mają to i owo na sumieniu.

Znamiennym jest dla kształtowania się dalszych poczynań rządu ostatni ustęp wywiadu. Na pytanie, czy nie zamierza marsz. Piłsudski obchodzić się w przyszłości bez posłów, a więc i bez sejmu odpowiedź wypadła następująco:

„Kwestja jest bardzo poważna i bardzo głęboka, gdyż niewątpliwie parlamentaryzm wszędzie na świecie jest chory.

Co do mnie, nie sądzę, aby można było obejść się bez jakiegoś przedstawicielstwa wybranego i czyniącego zadość poczuciu odpowiedzialności. Natomiast nie mogę nie powiedzieć, że wszystko, co się daje obserwować w Polsce w tej sprawie, czyni pracę nad zachowaniem tej zasady u nas niezwykle ciężką i niezwykle trudną do obronienia. A to głównie z powodu niecnego i nieprzyzwoitego zachowywania się posłów. Jak dotąd jednak — powtarzam — nie potrafiłbym zmienić siebie o tyle; dałem zresztą tego dowód szukając na drodze wyborów naprawy naszego chorego parlamentaryzmu".

Komunistyczna „Rothe Fahne" podkreśla z entuzjazmem odniesienie wielkiego zwycięstwa przez komunistów niemieckich. Wszystkie okręgi wyborcze — jak zaznacza dziennik — współzawodniczyły ze sobą o przyczynienie się do zwycięstwa komunizmu, które przeszło wszelkie oczekiwanie nawet samych przywódców.

Co mówi Francja?

Prasa francuska, komentując wyniki wyborów do Reichstagu podkreśla przedewszystkiem niezwykły wzrost głosów Hitlerowców. Charakterystyczny jest artykuł „Journala", który podkreśla, że wynik ten oznacza, iż naród niemiecki stracił głowę. Partja Hittlerowców — pisze „Journal" — jest partją przestępców, zbrodni, zamachów i wojny domowej. Hittler i Huggenberg są obecnie niezaprzeczenie dyktatorami Niemiec.

„Figaro" uważa, iż wynik wyborów niemieckich jest bardzo niepokojący dla nastrojów pokojowych świata. „Petit Parisiene" podkreśla, że wybory niewątpliwie będą miały swój wpływ na kierunek polityki zagranicznej Niemiec.

A co piszą w Anglji.

Prasa angielska zamieszcza wstępne artykuły, komentujące wybory w Niemczech.

„Daily Telegraph" oświadcza, iż Niemcy przez urzeczywistnienie programu Hitlera zeszłyby do rzędu państw, wykluczonych z zespołu narodów. Groziłaby im wówczas nieuchronnie katastrofalna klęska gospodarcza. Partje republikańskie w Niemczech muszą sobie zdać z tego sprawę, że uratowanie ich kraju przed następstwami o wiele gorszemi, aniżeli wywołała je wojna, zależy przedewszystkiem od tego, czy znajdą w sobie odwagę, rozsądek i zdolności do nikogo nie krzywdzących kompromisów.

„Morning Post" pisze, że przyczyna sukcesu socjalistów narodowych nie leży w ich programie, lecz w niepraktycznych i niemożliwych do zrealizowania przyrzeczeniach nagłej, niczem nieuzasadnionej poprawy. Demokracja niemiecka znajduje się obecnie na rozdrożu i będzie musiała zdać obecnie ciężki egzamin.

„Daily Herald" oświadcza, że wyniki wyborów w Niemczech są prowokacją wobec demokracji. Dziennik zapytuje, czy też demokracja niemiecka zdoła opanować sytuację i czy zdaje sobie sprawę z chwil krytycznych.

Co piszą zagranicą o wyborach w Niemczech.

Co piszą w Niemczech?

Prasa niemiecka obszernie komentuje wynik wyborów do Reichstagu.

Liberalny „Hamburger Fremdenblatt", omawiając obecne wybory, wskazuje na to, że smutny wynik wyborów musi dać socjal.-demokratom wiele do myślenia, jeżeli ma się uniknąć ogólnego chaosu.

Socjalistyczny „Vorwaerts" stwierdza, że wynik wyborów stanowi zupełną klęskę Breuninga. Jeżeli centrum będzie chciało rządzić bez socjal-demokratów lub przeciw nim, będzie musiało zwrócić się z pokorną prośbą do hitlerowców.

Nacjonalistyczne „Hamburger Nachrichten" podkreśla, że przy obecnym stanie rzeczy decyzja leży wyłącznie w rękach prezydenta Rzeszy Hindenburga, dla którego wybiła godzina historyczna. Dziennik sądzi, że jasne wypowiedzenie się narodu niemieckiego przeciwko wszelkiej połowiczności i przymusowi ułatwi prezydentowi Rzeszy jego zadanie. Wybory z dnia 14 bm. oznaczają zasadniczy zwrot w życiu narodu niemieckiego.

Prawicowa „Deutsche Allg. Ztg." zaznacza, że przyrost głosów Hitlera i straty niemiecko-narodowej partji Hugenberga potwierdziły przewidywanie, że kto będzie chciał głosować na radykalną partję narodową, ten zdecyduje się na skrajnie radykalną partję. Niemcy stoją w obliczu poważnych wydarzeń politycznych — stwierdza w końcu „Deutsche Allg. Ztg.".

Pacyfistyczna „Welt am Montag" zaznacza, że nadchodzą dla Niemiec ciężkie dni. W Genewie wiadomość o wyniku wyborów w Niemczech zrobiła wrażenie jak wybuch bomby. Pozycja Curtiusa — zaznacza dalej dziennik — nie jest do pozazdroszczenia. Hitlerowcy są zdecydowani za wszelką cenę zerwać traktaty i rozpocząć politykę rewanżu. O tem zresztą najlepiej wie zagranica. Dziecinnadą byłoby ze strony zagranicy i ze strony samych Niemiec to maskować. — Dziennik zaznacza wreszcie, że nadchodzi okres ostrego antysemityzmu w Niemczech.

Rewelacyjne ostrzeżenie.

Wobec wyniku ostatnich wyborów do parlamentu Rzeszy i ujawnienia się rewizjonistycznych nastrojów w Niemczech, specjalnej wagi nabiera sensacyjny memorjał, opublikowany przez znanego pacyfistę niemieckiego Karola Mertensa w przeddzień wyborów w Niemczech.

Memorjał ten wskazuje na niebezpieczeństwo wynikające dla całego świata, z powodu gwałtownych zbrojeń niemieckich, stawiając niezwykle ostre zarzuty całej niemieckiej polityce zagranicznej oraz licznym niemieckim osobistościom miarodajnym, przedewszystkiem zaś kierownictwu Reichswehry.

Mertens podaje w swym memorjale dokładny materjał statystyczny o stanie zbrojeń niemieckich oraz o ilości nagromadzonych przez Niemcy materjałów wojennych.

Według tych zestawień armja niemiecka liczy obecnie 374.000 ludzi podczas gdy armja polska liczy jedynie 329.000. W sprawie niemieckiej polityki zagranicznej Mertens oświadcza, że żądane przez Niemcy wyrównanie poziomu zbrojeń oraz zniesienie kontroli wojskowej da niemieckim politykom radykalnym z pod znaku Hittlera niebywale silne stuty, co w konsekwencji sprowadzić może na Europę katalizm wojenny.

Dotychczasowe pokojowe zapewnienia Niemiec oraz całą dotychczasową politykę zagraniczną Rzeszy, uważa Mertens w swym memorjale za świadome łudzenie opinji publicznej całego świata. Memorjał ten wywołał w najszerszych kołach niezwykłe wrażenie.

Rozpoczęcie sesji budżetowej Sejmu Śląskiego.

We wtorek rozpoczął Sejm Śląski swoje obrady nad budżetem województwa za drugą połową r. 1930/31.

Obrady nad budżetem, który obraca się w kwocie 60 miljonów, zagaił dłuższem przemówieniem Wojewoda Grażyński. W przemówieniu swem woj. Grażyński zaznaczył, że budżet został ułożony oszczędnie i przezornie, gdyż uwzględnie niepewną sytuację gospodarczą. Budżet przewiduje podtrzymanie wszystkich rozpoczętych prac inwestycyjnych. Natomiast ulegnie ograniczeniu program nowych inwestycyj. Poza zagadnieniami ściśle budżetowemi zwrócił uwagę wojewoda na zadania, stojące przed Sejmem śląskim i na stosunek Sejmu do zagadnień ogólnopolskich. Zaznaczył mianowicie wojewoda, iż nie należy zapominać, że Śląsk jest tylko prowincją państwa polskiego, że sejm ten jest tylko sejmem prowincjonalnym i jego ambicje nie mogą i nie powinny wykraczać poza granice prac prowincjonalnych. Nie powinny wdzierać się na fale polityki państwowej. „Byłoby stokroć lepiej, gdybyśmy tu w tej izbie odcięli się od tego, co niesie t. zw. wielka polityka, a natomiast ześrodkowali całą swoją energję na zagadnieniach gospodarczych, kulturalnych, socjalnych i prawnych".

Następnego dnia t. j. we środę rozpoczęła się dyskusja budżetowa, w której zabierali głos posłowie Korfanty, Pant, Dąbrowski, Glücksman, Witczak i Wieczorek. Bardzo ostro wypadły przemówienia posłów Korfantego i Glücksmana. Poseł Korfanty atakował wojewodę i Zw. Powstańców z powodu niedzielnych zajść w Katowicach, oraz krytykował poglądy wojewody na legalność budżetu uchwalonego w swoim czasie przez Radę Wojewódzką.

Posłowie Dąbrowski i Witczak polemizowali z wywodami Korfantego.

Posiedzenie Sejmu zakończyło się odesłaniem budżetu do komisji.

Dekret o ochronie swobody wyborów.

Wobec rozwiązania sejmu rząd radzi nad wydaniem całego szeregu dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy.

W dniu 16. b. m. ukazał się drugi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, który zmienia ustawę sejmową z 12. lutego b. r. o ochronie swobody wyborów.

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej rozszerza zakres postanowień karnych ustawy z dnia 12. lutego wymierzonej tylko przeciwko urzędnikom, rozciągając je na wszystkich obywateli państwa i uznając tylko popełnione przestępstwa przez urzędników w czasie ich urzędowania lub w związku z niem na okoliczność obciążającą.

Rozporządzenie rozszerza zakres czynów karalnych, zaliczając do nich składanie głosów przez nieuprawnionych do głosowania, przyjmowanie lub żądanie korzyści majątkowej lub osobistej wzamian za głosowanie w sposób umówiony lub za wywieranie wpływu na sposób głosowania osób uprawnionych.

Pozatem rozporządzenie rozszerza karalność również na usiłowanie przestępstw przewidzianych w rozporządzeniu.

Jednocześnie rozporządzenie znosi postanowienia ustawy z dnia 12. lutego, zawierające pojęcia domniemanych powoływań się urzędnika na swe urzędowanie oraz zamiast procedury specjalnej stanowi, że postępowanie w sprawach wytaczanych na podstawie rozporządzenia obecnego odbywa się według postanowień kodeksu postępowania karnego.

Liga Narodów.

Zgromadzenie Ligi wciąż radzi...

Ciągnąca się od blisko dwu tygodni sesja Zgromadzenia Ligi Narodów zbliża się powoli ku końcowi.

Najbardziej interesującą sprawę Paneuropy załatwiło Zgromadzenie we środę. Uchwaliło ono mianowicie jednomyślnie bez dyskusji wniosek wszystkich państw europejskich w sprawie komisji nadzwyczajnej, składającej się z przedstawicieli wszystkich państw europejskich, która będzie się zajmowała sprawą paneuropejską. Pierwotne brzmienie wniosku zmieniono o tyle, że komisja będzie miała prawo słuchania opinji nie tylko europejskich członków Ligi Narodów, lecz także i państw, nie będących członkami Ligi, a więc Stanów Zjednoczonych, Turcji i Rosji.

Dokonano również nowych wyborów do Rady Ligi Narodów, wybierając Guatemalę, Norwegję i Irlandję.

W czasie dyskusji Zgromadzenia ujawniła się duża popularność inicjatywy Polski, podjętej przez konferencję warszawską. Dowodem tego jest fakt, że większość mówców podkreślała jej doniosłe znaczenie.

Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchało zgromadzenie Ligi mowy min. Curtiusa. Mowa ta pełna była pacyfistycznych gestów, które nie mogły jednak nikogo przekonać wobec wyniku wyborów do parlamentu Rzeszy.

Wspólny front w sprawach mniejszościowych.

Na konferencji, jaka odbyła się w Genewie u min. Zaleskiego, a w której wzięli udział ministrowie Rumunji, Jugosławji, Czechosłowacji i Grecji, uchwalono wspólne wytyczne linji po-

lityczne, podczas obrad 6 komisji w sprawach mniejszości.

Polityka ta opierać się będzie na zasadzie prawa Zgromadzenia do zajmowania się sprawami mniejszościowemi, które wypływa nie z traktatów mniejszościowych, ale z art. 3. paktu Ligi Narodów, który brzmi.

„Zgromadzenie Ligi Narodów rozpatruje każdą kwestję, która wchodzi w zakres działalności Ligi, albo która zagraża pokojowi światowemu".

Jeżeli zaś Zgromadzenie na tej podstawie rozpatruje sprawy mniejszościowe, to musi się zajmować nietylko mniejszościami w państwach, posiadających traktaty mniejszościowe, ale we wszystkich państwach, gdzie są wogóle mniejszości.

Chodziło tu o rozgraniczenie kompetencji między Zgromadzeniem a Radą. Wniosek niemiecki, przekazujący sprawozdanie sekretarjatu generalnego komisji 6-tej, stawia bowiem przed Zgromadzeniem sprawę załatwioną już na Radzie. Nie jest to rzecz nowa. Ta teza bowiem, tak zwana „teza generalizacji", została już uchwalona w r. 1921, kiedy postanowiono, że sprawy mniejszościowe państw, posiadających traktaty mniejszościowe, rozpatruje Rada, a Zgromadzenie stara się o to, by wszystkie mniejszości były chronione.

Zniesienie ochrony kolejowej w Zagłębiu Saary.

W piątek Rada Ligi uchwaliła zniesienie straży ochronnej na kolejach, oraz komisji kolejowej w Zagłębiu Saary w przeciągu trzech miesięcy. Uchwała ta jest niewątpliwie dalszą koncesją Brianda dla Curtiusa.

W dalszym ciągu uchwalono zmianę statutów Trybunału haskiego.

Niemcy.

Polacy bez posła do Reichstagu.

Według danych urzędowych, liczba głosów uzyskanych przez listy mniejszości narodowych w Niemczech wynosi 76.438; z liczby tej na głosy polskie przypada około 74 tysiące. Zwyżka głosów polskich w porównaniu z rokiem 1928 przekracza 7 tysięcy i daje się zaznaczyć na Górnym Śląsku niemieckim na Pomorzu Kaszubskiem i pograniczu poznańsko-złotowskiem. Małą zniżkę głosów natomiast wykazują Prusy Wschodnie i Berlin. Dotychczasowy stan posiadania utrzymały głosy polskie w Westfalji.

Hitler łączy się z Hugenbergiem.

Między przewodniczącym frakcji niemiecko-narodowej Hugenbergiem a wodzem narodowych socjalistów Hitlerem, rozpoczęły się pertraktacje zmierzające do połączenia w parlamencie obu tych frakcyj. W ten sposób frakcje złączone w sejmie liczyłyby 150 posłów i byłyby najliczniejszą frakcją w parlamencie. Nie ulega wątpliwości, że nacjonaliści zgłoszą pretensję o przyznanie im stanowiska prezydenta parlamentu oraz stanowiska jednego z wiceprezydentów.

Belgja.

Liczba górników polskich w Belgji.

Jak wiadomo znaczna liczba górników polskich emigrowała nietylko do Francji, ale również do Belgji i Holandji.

Statystyka polskiej ludności górniczej, zamieszkałej w zagłębiach węglowych na południu i południo-wschodzie Belgji, wykazuje na dzień 1 stycznia 1930 r. ogółem 12.440 osób. Liczby Polaków, zatrudnionych w poszczególnych zagłębiach, oraz liczby członków ich rodzin ilustruje następująca tablica:

Centre	1.161
Namur	135
Mons	2.304
Liége	4.501
Charleroi	3.703
Różne	634
Razem	12.440

W tej liczbie mężczyzn jest 8.883, kobiet 1.525, dzieci 2.632.

Ogólna liczba obywateli polskich, zamieszkałych w prowincjach południowych i południowo-wschodnich Belgji, stanowiła w dniu 1 stycznia r. b. około 31.040, w tem robotników innych kategoryj, poza górnikami, około 4.000

Nwarócony.

Stan sprawy Łukasza był tak smutny, że wzruszył nawet prokuratora.

— Obwiniony! — zawołał oskarżyciel. — Czy nie przypominasz sobie choć jednego bezinteresownego czynu w życiu, byle dobrego?...

— Sędziowie! — rzekł pan Łukasz z głębokim ukłonem. — Kazałem przed domem wylać chodnik asfaltowy...

— Za który na dwa tygodnie pierwej podniosłeś komorne lokatorom — przerwał mu prokurator.

— Odnowiłem wygódkę!...

— Tak! ponieważ zmusiła cię do tego policja. Łukasz pomyślał.

— Ożeniłem się!... — rzekł po chwili.

Ale prokurator tylko machnął ręką i surowo zapytał:

— Czy nic już więcej nie masz do powiedzenia?

— Panowie sędziowie! — zawołał Łukasz, bardzo już przestraszony. — Ja wiele w życiu mojem spełniłem czynów bezinteresownych, ale jestem stary... pamięć mi nie dopisuje...

Teraz adwokat zerwał się, jakby go pokropiono święconą wodą.

— Sędziowie! — rzekł — obwiniony ma rację. Poszukawszy, znalazłby niewątpliwie w życiu swem niejeden czyn piękny, bezinteresowny, szlachetny, ale cóż, kiedy go pamięć opuściła?... Dlatego proszę, a nawet domagam się, ażeby sąd, ze względu na wiek i przestrach obwinionego, nie ograniczał się jego zeznaniami, lecz... poddał go próbom, które w całym blasku okażą wszystkie wzniosłe jego przymioty...

Zgodzono się na projekt, i sąd począł naradzać się nad rodzajem próby. Pan Łukasz tymczasem odwrócił głowę i spostrzegł za sobą jakąś nową figurę. Był to niby woźny sądowy, ale z miną tego pokątnego doradcy który miał na ziemi słynny proces o kradzież, oszustwo i przywłaszczenie sobie tytułów.

— Zdaje mi się, że mam przyjemność znać pana dobrodzieja? — rzekł Łukasz, wyciągając do woźnego rękę.

Woźnemu oczy zaiskrzyły się, i już chciał schwycić rękę Łukasza, gdy nagle pan Kryspin odtrącił go, mówiąc:

— Dajże pokój, Łukaszu!... Toż to djabeł... Dopierobyś dobrze wyszedł, gdyby cię raz złapał...

Pan Łukasz bardzo się zmieszał, począł uważniej oglądać tę nową figurę, a nareszcie szepnął do adwokata:

— Jak też ludzie we wszystkiem przesadzają! Mówiono mi zawsze, że djabeł ma rogi, tak wielkie, jak stary kozieł, a ten przecie nie ma większych, niż młode cielę. Ledwie guzy znać...

W tej chwili sąd przywołał do siebie adwokata. Prezydujący szepnął mu coś, i wnet potem Kryspin rzekł głośno do Łukasza:

— Czy zrobiłeś kiedy w życiu jaką ofiarę, naprzykład na cel dobroczynny

Łukasz zawahał się.

— Niedobrze pamiętam — odparł — mam już lat siedmdziesiąt...

— A czy nie miałbyś ochoty teraz zrobić podobnej ofiary? — pytał adwokat i znacząco mrugnął.

Pan Łukasz wcale nie miał ochoty, ale, spostrzegłszy owo mrugnięcie, zgodził się.

Z Mikołowa i okolicy.

Oszpecenie dworca w Mikołowie.

Bardzo dotkliwie odczuwało dotąd społeczeństwo Mikołowa brak nakrycia peronu kolejowego w Mikołowie. Zwłaszcza liczna rzesza pracowników, dojeżdżająca do pracy do Katowic i innych miejscowości, oraz młodzież szkolna ucierpiała z tego powodu bardzo wiele podczas deszczów i zawieji śnieżnych w zimie.

Niejedno z dojeżdżających dzieci poniosło szkodę na zdrowiu, moknąc i ziębnąc na otwartym na wszystkie wiatry peronie.

Jeżeli się przytem uwzględni, że ruch pasażerski na stacji w Mikołowie jest bardzo wielki, to doprawdy niezrozumiałem się staje dlaczego Mikołów pozostawał tak długo bez krytego peronu kolejowego.

Ulitował się wreszcie nad mizerją Mikołowa Wydział Drogowy D. K. P. Rybnik i w ostatnich dniach przystąpił do budowy nakrycia peronu. Pokazuje się jednak, że prawdopodobnie będzie to nakrycie naprawdę „z litości". Ustawiono bowiem na peronie żelazne wiązanie ze starych szyn, wsparte aż na dziewięciu słupach, stojących w odstępie zaledwie trzech i pół metra. Niektórzy złośliwi nazywają ustawione wiązanie szubienicą. Jest to niewątpliwie przesada, jednakże bardzo jest prawdopodobnem, iż niejeden podróżny nabije sobie guza na tych słupach, gdy będzie się spieszył do pociągu lub zbyt szybko wysiadał z pociągu.

Dach peronu ma być na dodatek pokryty papą.

Tak jak dzisiaj można przypuszczać nakrycie peronu oszpeci stację, zaciemni do reszty poczekalnie i co najgorsze będzie przedstawiać niebezpieczeństwo dla podróżnych.

Nasuwa się pytanie, czy Dyrekcji Kolei w Katowicach znanym jest w szczegółach plan budowy nakrycia peronu w Mikołowie?

A drugie pytanie, czy liczono się przy ustalaniu planu ze względami estetyki? Miasto Mikołów stara się na każdym kroku o utrzymanie pięknego wyglądu miasta, tymczasem to co się buduje na dworcu musi zrobić ujemne wrażenie na każdym przyjeżdżającym do Mikołowa.

Dziś wszędzie w Polsce przy budowie dworców kolejowych władze kolejowe bardzo dbają o piękny, estetyczny wygląd dworca najmniejszej nawet stacji. Jesteśmy przekonani, że Mikołów zasłużył sobie na traktowanie nie gorsze od różnych podrzędnych stacji.

Obserwując budowę nakrycia peronu widać, że budowa jest prowadzona bardzo oszczędnie, że wyzyskuje się starannie stare szyny i prowadzi roboty we własnym zakresie. Bardzo się to chwali, bo oszczędność jest bardzo potrzebną. Nie jest jednak koniecznem, ani potrzebnem oszpecenie dworca.

Jeszcze jest czas, aby w budowę tę wejrzała Dyrekcja Kolei i zatrzymała ją do opracowania nowych planów.

Myśląca część społeczeństwa Mikołowa oburza się na tak lekceważący sposób budowy peronu. Spodziewamy się, że zajmie się tą sprawą również Magistrat miasta i Towarzystwo upiększenia miasta Mikołowa.

— Z posiedzenia Rady Miejskiej.

W ubiegły czwartek odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Po przyjęciu do wiadomości protokołu rewizyjnego Kasy Miejskiej za miesiąc sierpień r. b., dokonano wyboru członków do Obwodowych Komisyj Wyborczych dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu.

Na obwód głosowania nr. 109 wybrano:
na członków:
pp. Bąka Ryszarda, Warzechę Edmunda, Drzazgę Jana;
na zastępców:
pp. Piłę Karola, Lipińskiego Wilhelma, Małka Jana.

Na obwód głosowania nr. 110:
na członków:
pp. Wojtynka Józefa, dr. Włoczewskiego Zygmunta, Klimanka Pawła;
na zastępców:
pp. Knapika Stefana, Krzywonia Józefa, Białuchę Tomasza.

Na obwód głosowania nr. 111:
na członków:
pp. Klemana Jana, Sodomanna Karola, Bógdoła Szczepana;
na zastępców:
pp. Moronia Ludwika, Grimana Izydora, Kiela Jana.

Na obwód głosowania nr. 112:
na członków:
pp. Kusza Feliksa, Gasza Franciszka, Siwego Franciszka;
na zastępców:
pp. Skupnika Teodora, Adamka Wiktora, Miozgę Pawła.

Na obwód głosowania nr. 113:
na członków:
pp. Siedlaczka Augustyna, Besucha Józefa, Kafkę Józefa;
na zastępców:
pp. Manderę Józefa, Szramka Jana, Laska Józefa.

Na obwód głosowania nr. 114:
na członków:
pp. Ligonia Jana, Dziewiora Jana, Palucha Augustyna;
na zastępców:
pp. Kurzaka Jana, Dragę Wilhelma, Wyżgoła Jakóba.

Następnie udzieliła Rada Miejska wyjątków z zakazu budowlanego na budowę domów mieszkalnych pp. Henrykowi Jakobowiczowi, Karolowi Franckiemu, Janowi Fuchsowi i Janowi Harazimowi, zaś p. Alojzemu Sekuli zezwolono na założenie i przeprowadzenie wodociągu oraz połączenie tegoż z miejskim wodociągiem. P. radcy Trosce zezwolono na połączenie swej posesji z miejskim kanałem przy ul. Górniczej. Odbiór domu 16-familijnego przy ul. Krakowskiej, basenu wodnego dla dzieci przy miejskich plantach oraz klarowni na nieruchomości miejskiej przy ul. Żorskiej zatwierdziła Rada Miejska. Dalej ustalono wynagrodzenie za wykonanie projektów centralnego ogrzewania, wodociągów, kanalizacyjnych, gazociągowych i oświetlenia elektrycznego dla nowej szkoły powszechnej. Miejskie — dawniejsze Matyskowe — grunta przy szosie Pszczyńskiej uchwalono wydzierżawić dotychczasowym dzierżawcom na dalszy rok. W końcu uchwalono umundurowanie rejonowych miejskich i zakup pewnego gruntu.

— Zebranie Tow. Polek.

W niedzielę o godzinie 3 popołudniu odbędzie się zebranie Towarzystwa Polek w nowej szkole. Na zebraniu tem wygłosi referat p. prof. Zawojski.

— Złodzieje rowerów grasują.

W ostatnich czasach miało miejsce w Mikołowie szereg kradzieży rowerów. I tak w sierpniu skradziono zostawiony przed Kasą Chorych rower Pawła Klotza z Radostowic, następnie z podwórza szpitala Spółki Brackiej skradziono rower Jerzemu Tannhäuserowi z Łazisk Górnych.

Jakkolwiek w dniu 22. sierpnia udało się policji złapać na gorącym uczynku kradzieży roweru niejakiego Jusięgę Władysława, to znów z początkiem września skradziono z podwórza szpitala Spółki Brackiej rower p. H. Bartelowi z Mikołowa. W ciągu bieżącego roku było w Mikołowie blisko 20 wypadków kradzieży rowerów. Prawie we wszystkich wypadkach były to rowery pozostawione, czy to przed sklepem, urzędem, lub jak w podanych wypadkach z podwórza szpitala.

Niechże te wypadki będą przestrogą dla właścicieli rowerów, że nie należy rowerów zostawiać bez opieki. Jeżeli zaś niema komu oddać roweru pod opiekę, to bezwzględnie należy go zamknąć.

— Szanować drogi.

Niedawno została oddaną do użytku nowa piękna szosa rybnicka. Zdawałoby się, że każdy kto korzysta z tej szosy będzie pragnął, ażeby pozostała jak najdłużej w tym dobrym stanie. Niestety tak nie jest. Furmani bowiem zamiast przestrzegać przepisów drogowych o hamowaniu, nie używają hamulców, a natomiast zjeżdżają na brzeg drogi, niszcząc ją.

Jakkolwiek policja nakłada mandaty karne i stara się zapobiec niszczeniu drogi, to niezaszkodziłoby, gdyby ludność zwracała więcej uwagi i pouczała lekkomyślnych furmanów, że psując drogę szkodzą przedewszystkiem sobie.

Należy też zauważyć, że nie wszyscy furmani przestrzegają przepisu o jeździe prawą stroną drogi. Nieprzestrzeganie tego przepisu łatwo może się stać przyczyną nieszczęścia przy obecnym wzmożonym ruchu samochodowym.

— Nieszczęśliwy wypadek.

W poniedziałek wieczorem zaszedł nieszczęśliwy wypadek na szosie w Kamionce. Nieznane auto najechało na idącego pieszo Stanisława Gałeczkę. Gałeczka doznał ciężkich obrażeń i został odwieziony po odnalezieniu go do szpitala.

Auto, które stało się sprawcą wypadku znikło, zostawiając bez pomocy swoją ofiarę.

— Łóżka do sprzedania.

Komisarjat Policji w Mikołowie prosi nas o podanie do wiadomości publicznej, iż posiada pewną ilość łóżek wojskowych do sprzedania. Zainteresowani zechcą się zwrócić w tej sprawie do Komisarjatu, pokój nr. 3.

Przyłapanie złodzieja kościelnego.

Dnia 14. bm. po oderwaniu wieka od skarbonki w kościele parafjalnym w Podlesiu skradziono około 40 zł. W toku dochodzeń przytrzymano 16-letniego Kręciocha Antoniego, bez stałego miejsca zamieszkania, w podejrzeniu o dokonanie wspomnianej kradzieży. Wymienionego odstawiono wraz z doniesieniem do więzienia Sądu Powiatowego w Mikołowie.

Program radjowy.

Sobota 20. 9.

11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, 12.05 — Konc. z płyt gramof., 13.00 — Kom. meteor., 16.00 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. oraz kom. Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.25 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katow. dla dzieci, 18.00 — Program dla dzieci i młodzieży (transm. z Warsz.), 19.00 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.15 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.30 — Dr. W. Wilkosz, prof. U. J.: „Broadcasting na falach krótkich — Obecny stan i prognozy na przyszłość", zegar wybije godzinę ósmą, 20.00 — Intermezzo muzyczne, 20.15 — Recital fortep. i muzyka lekka z Warszawy, 22.00 — Feljeton z Warsz., 22.15 — Kom. meteor., program na dzień nast. oraz nadprogram, 23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

Niedziela 21. 9.

10.15 — Naboż. z Baz. Wil., 11.58 — Sygn. czasu, hejn. z wieży katedr. w Wilnie, 12.05 — Konc. z płyt gramof., 13.00 — Kom. meteor., 15.00 — Ks. dr. B. Rosiński: „Przeciwieństwo dwu światopoglądów", 15.20 — Inż. A. Lachowicz: „Jesienne przygotowanie roli pod okopowe", 15.40 — Konc. popul. z udz. Tria P. R. w Katow., 17.05 — Audycja dla szachistów, 17.25 — Konc. z Warsz., 18.45 — Rozm., progr. na dz. nast., kom. T. P., przegl. widowisk, 19.05 — Wiadom. przyjemne i pożyteczne z Warsz., 19.25 — „Bery i bojki śląskie", 20.00 — Kwadrans literacki, konc. popul. i feljeton z Warsz., 22.15 — Kom. meteor. z Warsz., kom. sport., progr. na dz. nast. oraz nadprogr., 23.00 — Muzyka tan. z Warsz.

Poniedziałek 22. 9.

11.58 — Sygnał czasu, hejn. z Wieży Marj. w Krak., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 13.00 — Kom. meteor., 15.50 — Odczyt z Warsz., 16.15 — Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. oraz kom. T. P., 16.35 — Konc. z płyt gramof., 17.35 — Pogadanka dla ogrodników, 18.00 — Konc. popul. z udz. Tria P. R. w Katow., 19.00 — Codz. odcinek powieśc., 19.15 — Rozm., progr. na dz. nast., kom. T. P., przegląd widow., 19.30 — Dr. Wł. Chrzanowski: „Polityka mieszkaniowa u nas i zagranicą", 20.00 Kom. Straż. Śl., 20.05 — Intermezzo muz., 20.15 — Operetka „Ewa" Lehara (transm. z Warsz.), 22.00 — Feljeton: „Automobilizm: przyjemności i krytyczne sytuacje", 22.15 — Kom. meteor., progr. na dz. nast. oraz nadprogr., 23.00 — Koncert z Krakowa.

Wtorek 23. 9.

11.58 — Sygn. czasu, hejn. z Wieży Marj. w Krak., 12.05 — Konc. z płyt gramofonowych, 13.00 — Kom. meteor., 16.00 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. oraz kom. T. P., 16.20 — Ciocia Hela przeczyta opowiastki ciekawe dla dzieci, 16.35 — Konc. z płyt gramof., 17.35 — Odczyt z Warsz., 18.00 — Konc. popul. z udz. zesp. mandolin. Tow. im. Moniuszki (Wełnowiec), 19.00 — Codz. odcinek powieśc., 19.15 — Rozmait., progr. na dz. nast., kom. T. P., przegląd widow. oraz kom. harc., 19.25 — Bud. M. Namysł: „Budujmy własne zacisze domowe", 19.50 — Opera z płyt gramof. (transm. z Warsz.), po operze: feljeton oraz kom. meteor. z Warszawy, progr. na dz. nast. oraz nadprogr. (do godz. 24.00).

Środa 24. 9.

11.58 — Sygn. czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 13.00 — Kom. meteor., 15.45 — Transm. „Startu awjonetek do wyścigu dookoła Polski" z lotniska cyw. w Warsz., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.35 — Dr. T. Pasierbiński: „Z zagadnień współpracy domu i szkoły: Współpraca jako potrzeba chwili", 18.00 — Konc. z Warsz., 19.00 — Codz. odcinek powieśc., 19.15 — Rozmait., progr. na dz. nast., kom. T. P., przegląd widow., 19.30 — Dr. M. Alberg: „Hiszpanja: Wrażenia z podróży", 20.00 — Komunikaty sport., 20.15 — Koncert i kwadrans liter. z Warsz., 22.00 — Feljeton z Warsz., po feljetonie kom. meteor. progr. na dz. nast. oraz nadprogr., 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku franc.

Czwartek 25. 9.

11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., 12.05 — Konc. z płyt gramofonowych, 13.00 — Kom. meteor., 15.50 — Odczyt z Warsz., 16.15 — Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. oraz kom. T. P., 16.35 — Konc. z płyt gramof., 17.35 — P. Musioł: „Jadam Gdacjusz, fararz kluczborski, pisarz śląsko-polski 17. wieku", 18.00 — Koncert kamer. z Warsz., 19.00 — Codz. odcinek powieśc., 19.15 — Rozmait., progr. na dz. nast., kom. T. P., przegląd widow., 19.30 — Skrzynka pocztowa, 20.00 — Komunikaty, 20.05 — Dr. K. Załuski: Z cyklu jesiennego, 20.30 — Recital altowiolisty, prof. M. Szaleskiego, 21.30 — Słuchowisko z Pozn., 22.00 — Feljeton z Warsz., 22.15 — Kom. meteor., progr. na dz. nast. oraz nadprogr., 23.00 — Muz. tan. z Warsz.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OGŁOSZENIE.

W Miejskim Urzędzie Policyjnym na Magistracie, pokój nr. 12, jest do odebrania w godzinach urzędowych t. j. od godziny 8 rano do 12 w południe książka do nabożeństwa, którą znaleziono w tutejszym mieście.

Mikołów, dnia 9. września 1930 r.

Miejski Urząd Policyjny.

OGŁOSZENIE.

Magistrat zwraca się do Szan. Obywatelstwa z prośbą, by nie udzielało żebrakom datków pieniężnych, lecz posługiwało się wyłącznie wydawanemi przez Magistrat bonami, które nabyć można w tut. Kasie miejskiej.

Mikołów, dnia 12. września 1930 r.

Magistrat

(—) Drzazga, zast. burmistrza.

— Rzeczy zgubione.

Dnia 7. sierpnia 1930 na tutejszym rynku, w czasie odbywającego się targu w Mikołowie, zgubił p. Kaszta Jan z Katowic, Plac Wolności nr. 8 patent do handlu domokrążnego, legitymację Związku Powstańców Śląskich i kwotę — 5 zł.

Dnia 27. sierpnia 1930 na tutejszej Wymyślance, zgubiła p. Kurczykówna Augustyna z Mikołowa, ulica Mickiewicza nr. 22 kartę kwitową wystawioną przez tutejszy Magistrat.

Z początkiem września 1930 zgubił na tutejszej ulicy Pszczyńskiej, p. Bojdoł Karol z Mikołowa, ulica Górnicza nr. 3 wiązankę kluczy.

Znalezione powyżej wymienione rzeczy uprasza się oddać poszkodowanym względnie w Miejskim Urzędzie Policyjnym na Magistracie, pokój nr. 12.

Mikołów, dnia 14. września 1930 r.

Miejski Urząd Policyjny.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30. sierpnia 1930 r., Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 492, odbędą się

WYBORY
do Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie
w niedzielę, dn. 16. listopada 1930 r.

Głosowanie rozpoczyna się o godz. 9 rano i trwa bez przerwy do godz. 9 wieczorem.

Okręg wyborczy Nr. 40, który wybiera 7 posłów, obejmuje powiaty: Cieszyn, Pszczynę i Rybnik, miasto Bielsko i powiat Bielsko.

W myśl art. 15 ordynacji wyborczej do Sejmu powołana dla przeprowadzenia wyborów Okręgowa Komisja Wyborcza ma skład następujący:

Przewodniczący:
Zdzisław Arzt, sędzia Sądu Okręgowego w Cieszynie.

Zastępca przewodniczącego:
Karol Błahut, sędzia Sądu Okręgowego w Cieszynie.

Członkowie:
1. Dr. Jerzy Kisiała, starosta w Cieszynie.
2. Jan Wojnar, nauczyciel szkoły wydziałowej w Cieszynie.
3. Rudolf Halama, urzędnik prywatny w Cieszynie.
4. Józef Wilczek, dyrektor szkoły w Cieszynie.
5. Gustaw Cienciała, przełożony gminy w Dzięgielowie.

Zastępcy członków:
1. Dr. Paweł Michejda, emeryt. sędzia w Cieszynie.
2. Edward Fiala, urzędnik prywatny w Cieszynie.
3. Jan Mazur, kierownik konsumu w Cieszynie.
4. Jerzy Broda, przełożony gminy w Ogrodzonej.
5. Andrzej Branny, przełożony gminy w Bobrku.

Na ręce Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w Cieszynie zgłaszać należy pisemnie najpóźniej:
a) do dnia 17. października 1930 kandydatury poselskie z okręgu,
b) do dnia 22. października 1930 oświadczenia o przyłączeniu okręgowej listy kandydatów do państwowej listy kandydatów.

Lokal urzędowy Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 40 mieści się w budynku Sądu Okręgowego w Cieszynie I. piętro, biuro Nr. 115.

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 40.

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30. sierpnia 1930 r., Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 492, odbędą się

WYBORY
do Senatu Rzeczypospolitej
w niedzielę, dn. 23. listopada 1930 r.

Głosowanie rozpoczyna się o godz. 9 rano i trwa bez przerwy do godz. 9 wieczorem.

Województwo Śląskie tworzy jeden okręg wyborczy i wybiera 4 senatorów.

Na ręce Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 39 w Katowicach należy zgłaszać pisemnie najpóźniej:
a) do dnia 17. października 1930 r. listy kandydatów do Senatu,
b) do dnia 22. października 1930 r. oświadczenia o przyłączeniu okręgowej listy kandydatów do państwowej listy kandydatów.

Obwodowe Komisje Wyborcze spisy wyborców do Senatu winny nadesłać Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 40 w Cieszynie.

Karty głosowania do Senatu i obliczenie głosów wraz z protokołem głosowania do Senatu przesłać należy do Okręgowej Komisji Nr. 39 w Katowicach.

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 40.

OBWIESZCZENIE
o spisie poborowych 1910 rocznika.

W myśl art. 25 Ustawy z dn. 23. maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 46/1928 r., poz. 458), wzywam wszystkich mężczyzn podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, urodzonych w 1910 roku, zamieszkałych na terenie tut. miasta, by w okresie od dn. 1. października do dnia 30. listopada b. r. zgłosili się osobiście w miejscowym Magistracie do spisu poborowych 1910 rocznika, przedstawiając zaświadczenia o rejestracji oraz dokumenty, stwierdzające tożsamość, datę i miejsce urodzenia, narodowość, wyznanie, zawód i wykształcenie.

Do zgłoszenia się powyższego obowiązani są, również wszyscy ci mężczyźni starszych roczników do lat 50, którzy z jakichkolwiek powodów dotąd obowiązkowi wojskowemu zadość nie uczynili, wzgl. przed Komisją Poborową nie stawali.

W razie niemożności osobistego zgłoszenia się we właściwym dla miejsca stałego zamieszkania Magistracie lub Urzędzie gminnym, lub też nieposiadania stałego miejsca zamieszkania można obowiązkowi temu uczynić zadość w Magistracie wzgl. Urzędzie gminnym miejsca pobytu.

Winni niedopełnienia bez uzasadnionych przyczyn obowiązku zgłoszenia się do spisu w wyżej wymienionym terminie, ulegną karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie, stosownie do art. 97 wyż. wym. ustawy.

Mikołów, dn. 15. września 1930 r.

(—) Koj, burmistrz.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach

Liczba: Ad.-8098/11.

Licencja ogierów w roku 1930.

Katowice, dnia 26. sierpnia 1930 r.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie ustawy z dnia 23. stycznia 1925 r. o nadzorze państw. nad ogierami i rejestracji klaczy zarodowych (Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 113), oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 10. lipca 1925 r. o wykonywaniu nadzoru państwowego nad ogierami (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 511) zarządzam w wyszczególnionych poniżej terminach i miejscowościach przegląd ogierów 3-letnich i starszych, oraz tych, które w okresie kopulacyjnym 1931 r. ukończą 3 lata przez Wojewódzką Komisję Kwalifikacyjną.

1. Ogiery używane do stanowienia cudzych klaczy posiadać muszą świadectwa uznania i podlegają nadzorowi państw. (art. 1. ustawy z dnia 23. stycznia 1925 r.). Przekroczenie powyższego przepisu (art. 7. ustawy) karane będzie w drodze administracyjnej grzywną od 5—200 zł. z zmianą w razie nieuiszczenia grzywny na areszt do 10 dni (art. 7 tejże ust.).
2. Ogiery posiadające świadectwa uznania wolne są od przymusowego pobrania dla celów wojskowych oraz wszelkich świadczeń podwodowych w naturze korzystając z przywileju uiszczenia tych świadczeń w gotówce (art. 5 ustawy).
3. Ogiery uznane przez Komisję Kwalifikacyjną za nadające się do hodowli otrzymują bezpłatnie świadectwa uznania.
4. Od orzeczenia Komisji Kwalifikacyjnej Wojewódzkiej można się odwołać do Komisji Kwalifikacyjnej Odwoławczej, powołanej przez p. Ministra Rolnictwa. Odwołanie winno być wniesione do tut. Urzędu Wojewódzkiego w ciągu dni 14 od dnia wydania orzeczenia (§ 5 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 10. lipca 1925 r.).
5. Ogiery posiadające świadectwo uznania I-szej kategorji ważne na okres 3-letni, a wydane w roku 1928 i 1929 nie podlegają przeglądowi.
6. Właściciel ogiera obowiązany jest mieć przy sobie dowody dotyczące ogiera (dowód tożsamości konia, świadectwo pochodzenia, poprzednio wydane świadectwa uznania i t. p.).

Plan Przeglądów:

a) Dla wszystkich gmin pow. tarnogórskiego:
dnia 15. września 1930 r. o godz. 10 w Tarnowskich Górach na Targowicy obok Strzelnicy,

b) dla wszystkich gmin powiatu lublinieckiego:
dnia 17. września 1930 r. o godz. 10 w Lublińcu na Placu Targ. przy lokalu Strzelnicy,

c) dla wszystkich gmin powiatu cieszyńskiego:
dnia 20. września 1930 r. o godz. 10 w Skoczowie na Targ. zwierząt,

d) dla wszystkich gmin powiatu bielskiego i miasta Bielska:
dnia 22. września 1930 r. o godz. 10.30 w Bielsku na Targowicy przy Rzeźni Miejskiej,

e) dla wszystkich gmin powiatu pszczyńskiego:
dnia 24. września 1930 r. o godzinie 10 w Pszczynie na Targowicy przy ulicy Strzeleckiej,

f) dla miasta Katowic i Królewskiej Huty, oraz wszystkich gmin powiatu katowickiego i świętochłowickiego:
dnia 26. września 1930 r. o godz. 10 w Chorzowie na Placu św. Jana,

g) dla wszystkich gmin powiatu rybnickiego:
dnia 29. września 1930 r. o godz. 10 w Rybniku na Targowisku.

Podaję również do wiadomości właścicieli ogierów, iż na mocy ustawy z dnia 23. marca 1929 r. o opłatach od ogierów nie posiadających świadectw uznania (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 247), poczynając od dnia 1. stycznia 1921 r. pobierana będzie opłata w wysokości 50 zł. rocznie od wszystkich 3-letnich i starszych ogierów, które nie posiadają świadectw uznania.

Wojewoda.

Powyższe podaje się do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 16. września 1930 r.

Magistrat.

(—) Koj, burmistrz.
